

Policja użyła gazu i armatek wodnych przeciw demonstrantom

2 maja 2021

1 maja w niektórych krajach europejskich odbyły się liczne wiece i demonstracje. W wielu przypadkach policja musiała użyć gazu łzawiącego i armatek wodnych, żeby ujarzmić rozjuszony tłum.[SN]



Brukselska policja przy pomocy armatek wodnych i gazu łzawiącego stłumiła niezatwierdzony przez władze festiwal Boum2 w stołecznym parku La Cambre, donosi korespondent Sputnika. Setki policjantów otoczyły uczestników festiwalu i zmusiły ich do wycofania się, w odpowiedzi obrzucono policjantów kamieniami, gałęziami drzew i butelkami. Pogotowie zabrało kilku rannych. Jeden mężczyzna stracił przytomność po tym, jak trafił go strumień wody z armatki wodnej. Udzielono mu pomocy medycznej. Wznowiły się starcia podczas demonstracji pierwszomajowej w Paryżu, policja użyła armatek wodnych do rozproszenia demonstrantów, donosi korespondent Sputnika. Wcześniej organy ścigania podały, że około 300 osób wzięło udział w wiecu przeciwko ograniczeniom z powodu koronawirusa w stolicy Finlandii. Wydarzenie było kontynuacją wcześniejszych demonstracji w marcu i kwietniu. „Policja aresztowała 60 osób protestujących przeciwko ograniczeniom z powodu koronawirusa. Jedna osoba jest podejrzana o stawienie poważnego oporu policji. Inni zatrzymani zostaną ukarani grzywną za stawienie oporu policji” – powiedział cytowany w oświadczeniu komisarz Helsińskiej Policji Jarmo Heinonen.[SN]

W Finlandii obowiązują obecnie ograniczenia w gromadzeniu się w grupach powyżej sześciu osób, ze względu na sytuację epidemiologiczną spowodowaną koronawirusem. Początkowo doszło do starć między antyfaszystami a przedstawicielami Ogólnej

Konfederacji Pracy, policja nie interweniowała. Wtedy tłum radykałów ponownie zaczął prowokować funkcjonariuszy organów ścigania, rzucając w nich kamieniami i petardami, po czym policja zaczęła ich ostro rozganiać. Aby rozproszyć agresywnie nastawionych uczestników, funkcjonariusze organów ścigania użyli armatek wodnych i gazu łzawiącego.[SN]

Niespokojnie było też w szwajcarskim Zurychu. Policja w Zurychu użyła gumowych kul przeciwko protestującym podczas rozpędzania nielegalnego wiecu, poinformowała policja miejska. Podkreślono, że w sobotę rano w Zurychu odbyło się siedem zatwierdzonych demonstracji z okazji Święta Pracy. Jednak po południu jeden z miejskich placów zajęło kilkuset demonstrantów, którzy następnie przenieśli się do różnych dzielnic Zurychu. Poinformowano, że policja rozpędziła wszystkie te mitingi. „Podczas nielegalnych demonstracji użyto środków pirotechnicznych, w policję rzucono butelkami. Doszło do krótkotrwałego użycia gumowych kul” – czytamy w oświadczeniu. Według policji zatrzymano trzech demonstrantów, nie ma jeszcze informacji o poszkodowanych, ani o stratach materialnych.[SN]

Niemiecka policja użyła gazu pieprzowego przeciwko 14-letniej nastolatce w Berlinie, podała służba prasowa resortu na „Twitterze”. Do incydentu doszło na dworcu centralnym, 14-letnia dziewczyna otwarcie niosła nóż i próbowała się ukryć przed policją, która chciała ją zatrzymać. „Próbowała się ukryć... nie zareagowała na żądania, żeby rzucić nóż na ziemię. Nasi pracownicy użyli gazu pieprzowego” – głosi komunikat. W sobotę z okazji Święta Pracy w Berlinie odbywa się ponad 40 akcji. Ulice patroluje ponad 5,5 tysiąca policjantów. Od godziny 22:00 w mieście rozpoczyna się godzina policyjna w ramach działań zwalczających pandemię koronawirusa. „Trzech policjantów zostało rannych, gdy podczas demonstracji w Berlinie wystrzelono petardy” – poinformowała policja na „Twitterze”. „Nad demonstracją zmierzającą w kierunku Oranienplatz widać dym powstały w wyniku odpalenia

pirotechniki, czasami słyszeć odgłosy petard” – relacjonuje korespondent Sputnika z miejsca zdarzenia. Wcześniej rzecznik policji powiedział Sputnikowi, że podczas demonstracji nie doszło do zatrzymań, na ogół przebiega ona spokojnie, choć uczestnicy masowo naruszają wymóg zachowania dystansu.[SN]

Antyfaszystowski wiec w stolicy Austrii 1 maja przerodził się w zamieszki, policja użyła siły i gazu łzawiącego do rozproszenia demonstrantów – donosi korespondent Sputnika z miejsca zdarzenia. Antyfaszyści zebrali się w Wiedniu na wiecu w Parku im. Zygmunta Freuda. Demonstranci skandowali antyfaszystowskie hasła i zachowywali się dość agresywnie. Na miejscu było wielu funkcjonariuszy policji i samochodów służbowych. W rezultacie sytuacja przekształciła się w konfrontację między demonstrantami a policją. Stróże prawa zaczęli odpychać protestujących, którzy z kolei zaczęli rzucać w nich butelkami i innymi przedmiotami, po czym policja użyła gazu łzawiącego. Jak poinformowała agencję Sputnik policja miejska, na dzień 1 maja w Wiedniu zaplanowano około 20 demonstracji.[SN]

Tysiące ludzi w całej Francji wzięły sobotę udział w tradycyjnych demonstracjach pierwszomajowych. Pomimo obowiązujących obostrzeń pandemicznych wyszli oni na ulice, aby domagać się prospołecznych reform oraz wyrazić swój sprzeciw wobec rządowych planów antypracowniczych zmian w zasiłkach dla bezrobotnych. Manifestacje odbyły się w prawie 300 miastach w całym kraju, z czego największe w Paryżu, Lyonie, Nantes, Lille i Tuluzie. W stolicy Francji do demonstracji związkowców dołączyli członkowie ruchu „żółtych kamizelek” oraz pracownicy z branż szczególnie dotkniętych kryzysem pandemicznym, m.in.: artyści. Protestujący nieśli transparenty z hasłami „To dywidendy, a nie zasiłki dla bezrobotnych są dochodem leniwych” i „Chcemy żyć, a nie przeżyć”. „Mnóstwo pieniędzy trafia obecnie do tych, którzy już mają bardzo dużo, a mało do tych, którzy nie mają nic, co dobrze widać w planie reformy ubezpieczenia od bezrobocia,

którą chcemy powstrzymać” – powiedział Philippe Martinez, przewodniczący związku zawodowego CGT. W Paryżu, gdzie na ulicach rozmieszczono 5000 policjantów, aresztowanych zostało 34 osoby. Miejscami doszło do starć z funkcjonariuszami, w ruch poszły kamienie i kosze na śmieci. Jean-Luc Mélenchon, lider lewicowej Nieuległej Francji, który w przyszłorocznych wyborach prezydenckich zamierza rzucić wyzwanie Emmanuelowi Macronowi, wziął udział w demonstracji pierwszomajowej w Lille. „Życzę klasie robotniczej, aby była wolna od strachu przed bezrobociem” – powiedział Melenchon przemawiając do zgromadzonych. Dodał także, iż żywi nadzieję, że na przyszłoroczne obchody przyjedzie do stolicy regionu Hauts-de-France już jako prezydent (wybory zaplanowano na kwiecień 2022 roku).[S]

Autorstwo: Sputnik [SN], Dominik Pieniądz [S]

Źródła: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [SN], [Strajk.eu](https://www.strajk.eu) [S]

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net